Wkroczenie Armii Czerwonej na Górny Śląsk



Nacierająca na Zachód Armia Czerwona wypierała siły III Rzeszy Niemieckiej z okupowanych przez nią terenów. Za żołnierzami frontowymi poruszały się formacje NKWD i kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”. Trwały aresztowania.

Można wspomnieć, że tylko na terenach wschodnich II Rzeczypospolitej (Kresach Wschodnich) represjonowanych było 35-45 tys. Polaków. W dniu 12 stycznia 1945 roku ruszyła kolejna ofensywa Armii Czerwonej. Na centralne tereny Górnego Śląska nacierały wojska 1 Frontu Ukraińskiego, a na południu regionu operował 4 Front Ukraiński. Do końca miesiąca obszary centrum przemysłowego, po linię Odry, zostały opanowane. Walki na niektórych terenach, zwłaszcza na południu regionu, trwały nawet do momentu kapitulacji III Rzeszy. Kolosalne znaczenie dla mieszkańców pogranicznej krainy jaką był Górny Śląsk, miała postawa władz sowieckich wobec mieszkających tam Górnoślązaków. Generalnie na obszarach przedwojennego województwa śląskiego II Rzeczypospolitej dowódcy starali się dyscyplinować sowieckich sołdatów. Ograniczenia te zniknęły po przekroczeniu granicy sprzed 1 września 1939 roku, nadszedł czas zemsty na znienawidzonych Niemcach. Nastał okres morderstw cywilów dokonywanych już po zakończeniu walk. Nikt się nie oglądał na to, że mieszkali tam Górnoślązacy, społeczność pogranicza. Dotknęła ich krwawa zemsta. O skali zbrodni świadczy liczba ofiar: Miechowice - 380, Przyszowice - 69, Pokój - 118, Dobrzyń Wielki - 64, Kup – 100, Czarnowąsy - 150, Wróblin i Świerkle - 60, Dębska Kuźnia – 20, Groszowice – 60, Zakrzów – 111. Takich miejsc było w regionie bardzo wiele. Tereny te zalała także fala gwałtów, które do dziś stanowią bolesną zadrę i temat tabu w wielu lokalnych społecznościach. Na to nałożyła się olbrzymia skala rabunków, dewastacji i podpaleń. Szybko też Sowieci zaczęli wywozić maszyny i surowce traktowane jako łup wojenny. Zakłady hutnicze z rejonu Gliwic zdemontowano praktycznie w całości (np. huta „Hermina” w Łabędach zdemontowana w 85%).

Część miast ucierpiało w toku walk (w Raciborzu 98 % zabudowy mieszkalnej, 93 % budynków przemysłowych, oraz 74 % gmachów użyteczności publicznej), ale trudno zrozumieć skalę zniszczeń Olesna, w którym połowa budynków została obrócona w gruzy w sytuacji, gdy miasto zostało zajęte bez jednego wystrzału.

Galeria



Dodana: 31 grudnia 2024 10:18 Zmodyfikowana: 31 grudnia 2024 10:18